

Talibowie zostali ewakuowani do Francji

25 sierpnia 2021

Narastają kontrowersje związane z francuską ewakuacją z Afganistanu. Samolotami do Francji mieli przybyć jej współpracownicy podczas afgańskiej misji, a tymczasem rozpoznano wśród nich pięciu bojowników Talibanu. Jeden z nich miał pomagać pracownikom francuskiej ambasady w dotarciu na lotnisko w Kabulu, natomiast pozostałych już we Francji zidentyfikowały tamtejsze służby specjalne.



Przed tygodniem Francja poinformowała o rozpoczęciu ewakuacji swojego personelu i współpracowników ze stolicy Afganistanu. Pierwsze osoby trafiły więc do bazy zorganizowanej w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, a następnie zostały przewiezione już do samej Francji. Okazuje się, że wśród nich znajdują się również islamscy bojownicy należący do Talibanu.

Francuskie media na razie mówią o pięciu takich przypadkach. Pierwszym z nich ma być mężczyzna, który wraz z rodziną został zabrany do Francji... w nagrodę. Z karabinem automatycznym w ręku patrolował on okolice ambasady Francji w Kabulu, zaś później miał pomagać pracownikom placówki w przedostaniu się

na lotnisko w Kabulu.

Funkcjonariusze służb specjalnych rozpoznali pięciu kolejnych talibów po ich przybyciu do Francji. Znajdują się oni obecnie pod obserwacją funkcjonariuszy, odbywając kwarantannę w jednym z hotelów pod Paryżem. Media zwracają uwagę na fakt, że nie mają oni ograniczonej swobody poruszania się, jednak nie mogą opuszczać miejscowości Noisy-le-Grand.

Rzecznik francuskiego Zjednoczenia Narodowego, Julien Odoul, przypomniał w tym kontekście powtarzane od 2012 roku słowa swojej szefowej, Marine Le Pen. Zwraca ona cały czas uwagę na fakt wykorzystywania szlaków imigracyjnych przez terrorystów, postulując z tego powodu prewencyjny zakaz wjazdu dla niesprawdzonych wcześniej Afgańczyków.

Na podstawie: Leparisien.fr, France24.com

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: Autonom.pl